

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI USTAWODAWCZEJ

(NR 26)

z dnia 23 stycznia 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ustawodawczej (nr 26)

23 stycznia 2025 r.

Komisja Ustawodawcza, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Asta (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie dla marszałka Sejmu – w trybie art. 121 ust. 2 regulaminu Sejmu – spraw zawisłych przed Trybunałem Konstytucyjnym o sygn. akt: SK 55/23, SK 30/24, SK 35/24, SK 66/23.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Marzena Laskowska** – dyrektor Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji; **Marcin Wójcik**, **Magdalena Żychlińska** – z sekretariatu Komisji w BEOS oraz **Paweł Daniluk**, **Tomasz Esmund** i **Katarzyna Miaskowska-Daszkiewicz** – eksperci do spraw legislacji w BEOS.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Ustawodawczej.

Bardzo serdecznie witam wszystkich państwa posłów, jak również naszych ekspertów z Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji. Przepraszam, jeszcze raz. Bardzo serdecznie witam wszystkich państwa. Witam panią dyrektor Marzenę Laskowską, witam naszych ekspertów.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego.

Pierwsza sprawa to sprawa SK 55/23.

Poproszę panią mecenas Katarzynę Miaskowską-Daszkiewicz o przedstawienie problemu konstytucyjnego, który zaistniał w tej sprawie.

Ekspert do spraw legislacji w Biurze Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Katarzyna Miaskowska-Daszkiewicz:

Katarzyna Miaskowska-Daszkiewicz. Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, sprawa o sygnaturze SK 55/23 została zainicjowana na skutek wniesienia skargi konstytucyjnej osoby fizycznej. Jest to skarga z 11 kwietnia 2022 r. Skarżący wystąpił do sądu konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z konstytucją sześciu przepisów Ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Są to odpowiednio przepisy art. 15 ust. 1 i 2 pkt 3, art. 19 ust. 1 i 2 oraz 4 i 5, art. 102 ust. 5 pkt 24, art. 109 ust. 1, 4 i 5, a także art. 132 ust. 1, 2 i 4 oraz art. 136 ust. 1 pkt 4 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Inicjator niniejszego postępowania podważa konstytucyjność tej grupy przepisów w zakresie, w jakim nie dają podstawy prawnej do refinansowania kosztów leczenia bezpośrednio świadczeniobiorcy oraz nie przyznają kompetencji organom Narodowego Funduszu Zdrowia do orzekania w przedmiocie refundacji poniesionych kosztów leczenia wykonanego w trybie prywatnym na wniosek świadczeniobiorcy.

Jeżeli chodzi o stan faktyczny, który poprzedzał wystąpienie z niniejszą skargą konstytucyjną, należy wskazać, że skarżący jest osobą ubezpieczoną w Narodowym Funduszu Zdrowia. Zważywszy na odległy, wedle jego oceny, termin i zakres proponowanej mu terapii onkologicznej finansowanej ze środków publicznych, podjął decyzję o realizacji leczenia w sektorze prywatnej służby zdrowia poza systemem finansowanym ze środków publicznych. Po odbytych leczeniu zwrócił się odpowiednio do dyrektora oddziału wojewódzkiego NFZ o zwrot kosztów leczenia wykonanego w trybie prywatnym. Organ NFZ umorzył postępowanie w sprawie skarżącego, wskazując, że na gruncie przepisów ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych nie ma podstawy prawnej do tego, żeby wydać decyzję o wnioskowanej przez skarżącego treści. Niniejszą decyzję utrzymał

w mocy prezes NFZ. Następnie decyzje te zostały się również w postępowaniach przed sądami obu instancji, Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w Warszawie, a także Naczelnym Sądem Administracyjnym.

Jeżeli idzie o zarzuty skarżącego, przede wszystkim należy wskazać, że jego zdaniem zakwestionowana grupa przepisów prowadzi do nieuprawnionego pozbawienia go uzyskania możliwości refinansowania kosztów leczenia, które zostało zrealizowane na terenie kraju poza systemem opieki zdrowotnej finansowanym ze środków publicznych, co sprawia, że regulacja ta ingeruje w jego prawo do ochrony zdrowia, a więc w art. 68 ust. 1 konstytucji. Jednocześnie wskazuje, że regulacja ta nie umożliwia mu skutecznego wnioskowania o refundację kosztów leczenia prywatnego bezpośrednio, co czyni jego prawo do świadczeń gwarantowanych pozornym. W ten sposób powoduje naruszenie zasady zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa, którą wywodzi z art. 2 konstytucji. Skarżący konfrontuje również w tej sprawie zakwestionowane przepisy z uprawnieniami do refundacji świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków Narodowego Funduszu Zdrowia w ramach tak zwanej transgranicznej opieki zdrowotnej. Podnosi, że koszty leczenia polskiego pacjenta, które zostało przeprowadzone w państwie Unii Europejskiej lub Europejskiego Obszaru Gospodarczego innym niż Polska mogą w wyjątkowych wypadkach zostać zrefundowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia, natomiast gdy, tak jak w jego sytuacji, pacjent skorzysta z prywatnego sektora ochrony zdrowia w Polsce, mechanizm taki nie jest możliwy, z czego skarżący wywodzi naruszenie jego prawa do równej ochrony zdrowia, którą wywodzi z art. 68 ust. 2, a także art. 32 konstytucji.

Zdaniem Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji w niniejszej sprawie zachodzą przesłanki, które warunkują niedopuszczalność merytorycznego orzekania przez Trybunał Konstytucyjny. Wniosek ten został poprzedzony naszą analizą formalnoprawną przedłożonej skargi. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na to, że w niniejszej sprawie głównym wzorcem kontroli został ustanowiony art. 2 konstytucji, który w wyjątkowych przypadkach może być wzorcem kontroli w sprawie zainicjowanej skargą konstytucyjną. Wskazujemy, że w skardze nie ma w istocie uzasadnienia, co powoduje nasz zarzut dotyczący naruszenia przez skarżącego przesłanek formalnych, a mianowicie art. 53 ust. 1 pkt 3 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym. W tym zakresie wnioskujemy o umorzenie postępowania.

W odniesieniu do poszczególnych wzorców przedmiotu kontroli, jakie powołał skarżący w niniejszej sprawie, wskazujemy również, że powołał je w pewnym zakresie niejako wyłącznie ornamentacyjnie w petitum skargi, natomiast zarówno w skardze, jak i w piśmie uzupełniającym, które zostało przedłożone na żądanie Trybunału Konstytucyjnego, nie ma żadnego odniesienia do pewnej grupy zaskarżonych przepisów i w efekcie również nie ma uzasadnienia naruszenia przez te przepisy wskazanych przez skarżącego wzorców kontroli. Z tego względu również formułujemy wnioski partykularne dotyczące konieczności umorzenia postępowania, co wskazujemy i wyjaśniamy w skardze.

Natomiast naszym zdaniem podstawowym motywem dotyczącym konieczności umorzenia postępowania jest fakt, że stylizacja zarzutów skarżącego w niniejszej skardze wskazuje na to, że skarży on w zasadzie zaniechanie legislacyjne, które nie podlega kontroli Trybunału Konstytucyjnego. Zdaniem skarżącego pożądanym konstytucyjnie stanem byłoby uregulowanie czy też wykreowanie takiego systemu opieki zdrowotnej, w którym państwo uczestniczyłoby w finansowaniu wszelkich świadczeń opieki zdrowotnej, realizowanych w jakimkolwiek podmiocie.

W związku z powyższym zrekonstruowaliśmy zasady, które rządzą przed Trybunałem Konstytucyjnym w perspektywie dopuszczalności kontroli przez Trybunał Konstytucyjny tego, czego ustawodawca nie uregulował w przepisach prawa. Zrekonstruowaliśmy również konstytucyjne podstawy dotyczące konieczności czy też kształtu konstrukcji systemu ochrony zdrowia finansowanego ze świadczeń publicznych, a więc przede wszystkim orzeczenie, wyrok w sprawie K 14/03 dotyczący art. 68 ust. 2 konstytucji. Wskazaliśmy, że w rozumieniu Trybunału Konstytucyjnego udział państwa w finansowaniu świadczeń opieki zdrowotnej, czyli ze środków publicznych przez jednostkę finansów publicznych, jaką jest Narodowy Fundusz Zdrowia, może być ograniczony co do zakresu świadczeń i co do warunków realizowanych świadczeń w drodze ustawowej właśnie przez ustawodawcę. Z tego względu trudno

zrekonstruować konstytucyjny standard, jeżeli chodzi o możliwość wprowadzenia do systemu prawa pożądaną przez skarżącego treści normatywnej, czyli możliwości ubiegania się bezpośrednio przez ubezpieczonego, jeżeli chodzi o refundację kosztów leczenia podjętego, mocą decyzji samego pacjenta, w sektorze prywatnym ochrony zdrowia.

Z tego też względu uznajemy, że w tym zakresie skarga jest skargą na zaniechanie prawodawcze. Wnioskujemy o umorzenie postępowania w całości. Bardzo dziękuję. W razie pytań pozostaję w gotowości.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Rozumiem, że pani mecenas bardzo jasno wyjaśniła, na czym polega problem.

Możemy przystąpić do głosowania. Pozwolicie państwo, że ja wstrzymam się od głosu, gdyż znam sprawę, znam pana wnioskodawcę. Natomiast państwo sami zadecydujecie, w jaki sposób tutaj zagłosować.

A zatem kto z państwa jest za przyjęciem stanowiska, które zostało zaproponowane przez panią mecenas? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie. Proszę o ogłoszenie wyników.

Za – 9, wstrzymało się – 4.

A zatem projekt stanowiska został przyjęty przez Komisję.

Dziękuję bardzo, pani mecenas.

Przechodzimy do sprawy SK 30/24.

Tutaj poproszę pana mecenasa Pawła Daniluka o przedstawienie problemu konstytucyjnego.

Ekspert do spraw legislacji w Biurze Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Paweł Daniluk:

Bardzo dziękuję. Paweł Daniluk. Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji.

Jeżeli chodzi o sprawę SK 30/24, w sprawie tej skarżący kwestionuje obowiązujący stan prawny, w którym na postanowienie sądu okręgowego w przedmiocie europejskiego nakazu aresztowania nie przysługuje zażalenie. Skarżący czyni przedmiotem kontroli aż siedem przepisów Kodeksu postępowania karnego, jednak przeważająca większość z tych przepisów nie ma związku z postawionym przez skarżącego problemem konstytucyjnym. W ogóle przepisy te nie zostały zastosowane w sprawie karnej skarżącego. Adekwatnym przedmiotem kontroli może być tutaj tylko jeden z siedmiu kwestionowanych przepisów, a mianowicie art. 459 § 2 Kodeksu postępowania karnego. Tutaj należałoby wyjaśnić, że ogólne reguły zaskarżalności postanowień w postępowaniu karnym normuje art. 459 Kodeksu postępowania karnego. Zgodnie z § 1 tego artykułu zażalenie przysługuje na postanowienia sądu zamykające drogę do wydania wyroku, chyba że ustawa stanowi inaczej. Natomiast § 2 tego artykułu przewiduje, że zażalenia przysługują na postanowienia co do środków zabezpieczających, a także na inne postanowienia, ale w tym drugim wypadku tylko wówczas, kiedy tak stanowi przepis szczególny, ustawowy.

Interesujące nas w tym postępowaniu postanowienie w przedmiocie europejskiego nakazu aresztowania nie jest ani postanowieniem zamykającym drogę do wydania wyroku, ani nie jest postanowieniem co do środka zabezpieczającego, co jest oczywiste. Jest natomiast innym postanowieniem w rozumieniu art. 459 § 2 kodeksu postępowania karnego, a to oznacza, że takie postanowienie byłoby zaskarżalne tylko wówczas, gdyby taką możliwość wyraźnie przewidywał ustawowy przepis szczególny. W związku z tym, że *de lege lata* takiego przepisu nie ma, to właśnie z mocy art. 459 § 2 k.p.k., odczytywanego *a contrario*, nie przysługuje zażalenie na postanowienie w przedmiocie europejskiego nakazu aresztowania. A zatem, tak jak powiedziałem, tutaj przedmiotem kontroli może być tylko art. 459 § 2, natomiast co do pozostałych sześciu zakwestionowanych przepisów postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym powinno być umorzone ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Szanowni państwo, w ocenie skarżącego kwestionowany przez niego brak zażalenia, który, tak jak powiedziałem, należy odnosić do art. 459 § 2 Kodeksu postępowania karnego, narusza przede wszystkim trzy wzorce kontroli, art. 45 ust. 1, art. 78 i art. 176 ust. 1 konstytucji, a więc odpowiednio prawo do sądu, prawo do zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji, a także zasady co najmniej dwuinstancyjności postępowania sądowego, ale problem polega tutaj, proszę państwa, na tym, że uzasadnienie skargi konstytucyjnej

w zakresie tych zarzutów jest wadliwe, i to wadliwe w sposób oczywisty. Po pierwsze należy zwrócić uwagę, że skarżący wychodzi z założenia, że kwestionowany przez niego brak zażalenia nie jest unormowany w ustawie, natomiast wynika wyłącznie z orzecznictwa. W ten sposób w ocenie skarżącego naruszony jest wymóg ustawowej regulacji w tym zakresie. Teza ta jest oczywiście chybiona, dlatego że, jak już mówiłem przed chwilą, zaskarżalność, która jest tutaj kwestionowana, wynika z art. 459 § 2 k.p.k. *a contrario*.

Po drugie skarga konstytucyjna bazuje na kontrfaktycznej tezie, tutaj cytat, że „wyrażona w art. 176 ust. 1 konstytucji zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego nie uznaje jakichkolwiek wyjątków”. Nie odpowiada to rzeczywistości stanowi prawnemu. Nie wchodząc w szczegóły, można powiedzieć, że Trybunał Konstytucyjny w swoim orzecznictwie nieraz już stwierdzał, że zasada dwuinstancyjności nie wymaga, żeby w każdej kwestii incydentalnej czy też w każdej kwestii wypadkowej przysługiwał środek zaskarżenia. Natomiast *de lege lata* nie ulega wątpliwości, że i postępowanie, i postanowienie w przedmiocie europejskiego nakazu aresztowania mają charakter incydentalny, i to mają charakter incydentalny niejako kwalifikowany, to znaczy, na dwóch płaszczyznach.

Po pierwsze przy decydowaniu o wydaniu europejskiego nakazu aresztowania, co oczywiste, nie rozstrzyga się o odpowiedzialności karnej, a więc postępowanie w przedmiocie ENA ma charakter incydentalny względem głównego nurtu postępowania karnego. Po drugie, i być może ważniejsze, musimy mieć na uwadze, że europejski nakaz aresztowania jest w swojej istocie tak naprawdę tylko wnioskiem o przekazanie danej osoby z innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej po to, żeby można było przeprowadzić wobec tej osoby postępowanie karne albo wykonać wobec niej karę pozbawienia wolności albo środek zabezpieczający. Tego instrumentu w żadnym razie nie należy utożsamiać z pozbawieniem danej osoby wolności, dlatego że europejski nakaz aresztowania jest wtórny względem wcześniejszego orzeczenia o pozbawieniu wolności. Najczęściej jest to postanowienie o tymczasowym aresztowaniu. A zatem, proszę państwa, tak jak to miało miejsce w sprawie skarżącego, najpierw sąd rejonowy zastosował wobec skarżącego w odrębnym postępowaniu tymczasowe aresztowanie i, co istotne, na to postanowienie można było złożyć zażalenie, a później dopiero sąd okręgowy niejako wtórnie wydał europejski nakaz aresztowania. A zatem, powtarzając, europejski nakaz aresztowania nie jest podstawą pozbawienia wolności, a w konsekwencji postępowanie w przedmiocie tego nakazu ma charakter incydentalny także względem postępowania w przedmiocie pozbawienia danej osoby wolności.

Już te cechy pokazują nam, że postępowanie w przedmiocie europejskiego nakazu aresztowania to taki rodzaj postępowania incydentalnego, w którym nie wydaje się, żeby środek zaskarżenia był bezwzględnie konieczny. Jeżeli skarżący chciałby zakwestionować taki stan prawny, to musiałby wykazać szczególnie starannie argumenty na rzecz naruszenia art. 176 ust. 1 konstytucji. W skardze konstytucyjnej nie mamy z tym do czynienia.

Są to główne powody, dla których proponujemy umorzenie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Bardzo dziękuję, panie mecenasie.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Wszystko jasne.

Wobec powyższego głosujemy. Kto z państwa jest za przyjęciem zaproponowanego projektu stanowiska? Dziękuję. Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję. Zamykam głosowanie. Proszę o podanie wyników.

Głosowało 13 posłów. Za – 13.

A zatem projekt stanowiska został przyjęty przez Komisję.

Przechodzimy do kolejnej sprawy SK 35/24.

Także tu poproszę pana mecenasa Pawła Daniluka o przedstawienie problemu konstytucyjnego.

Ekspert do spraw legislacji w BEOS Paweł Daniluk:

Raz jeszcze dziękuję.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeżeli chodzi o drugą sprawę, o sygnaturze SK 35/24, tutaj skarżący zarzuca niekonstytucyjność stanowi prawnemu, w którym nie ma możliwości złożenia zażalenia na zarządzenie o odmowie wyznaczenia nowego

pełnomocnika z urzędu w miejsce pełnomocnika dotychczasowego. Taki zarzut skargi konstytucyjnej ma podstawy w stanie faktycznym sprawy karnej skarżącego. W stanie faktycznym było tak, że skarżący występował jako pokrzywdzony w postępowaniu karnym, miał wyznaczonego pełnomocnika z urzędu, ale w pewnym momencie złożył wniosek o zmianę pełnomocnika, a sędzia zarządzeniem takiego wniosku nie uwzględnił. Na zarządzenie sędziego o odmowie wyznaczenia nowego pełnomocnika z urzędu w miejsce dotychczasowego *de lege lata* nie przysługuje zażalenie.

Problem z tą skargą konstytucyjną polega na tym, że brak zażalenia nie ma żadnego związku z zakwestionowanymi przez skarżącego przepisami. Stawiając taki zarzut, skarżący kwestionuje art. 81 oraz art. 88 Kodeksu postępowania karnego, ale żaden z tych przepisów nie ma związku z zaskarżalnością analizowanego postanowienia. Przepisy te, najogólniej rzecz ujmując, stanowią albo o wyznaczeniu pełnomocnika z urzędu, albo o zmianie pełnomocnika z urzędu, a zatem w żaden sposób nie odnoszą się do zaskarżalności zarządzenia o odmowie wyznaczenia nowego pełnomocnika.

Szanowni państwo, to, że bądź to na zarządzenie prezesa sądu, bądź też na zarządzenie sędziego o odmowie wyznaczenia nowego pełnomocnika z urzędu nie przysługuje zażalenie, wynika z reguł zaskarżania postanowień, które z mocy art. 466 § 1 Kodeksu postępowania karnego stosuje się odpowiednio także do zaskarżania zarządzeń. Mówiłem o tych regułach przy poprzedniej sprawie, stąd teraz tylko skrótowo powiem, że zarządzenie o odmowie wyznaczenia nowego pełnomocnika z urzędu jest to inne zarządzenie w rozumieniu art. 459 § 2 w związku z art. 466 § 1 Kodeksu postępowania karnego, a zatem takie zarządzenie byłoby zaskarżalne tylko wówczas, gdyby wyraźnie przewidywał to jakiś przepis ustawowy, a w obowiązującym stanie prawnym takiego przepisu nie ma. Stąd na omawiane zarządzenie zażalenie nie przysługuje. Prowadzi to do wniosku, że przedmiotem kontroli w tej sprawie może być tylko jeden przepis, a mianowicie art. 459 § 2 Kodeksu postępowania karnego, odczytywany *a contrario* i w związku z art. 466 § 1 Kodeksu postępowania karnego, ale, tak jak już powiedziałem, skarżący kierując swoje zastrzeżenia wobec innych przepisów, wobec art. 81 i art. 88 k.p.k., zupełnie pomija właściwy przedmiot kontroli. Jest to już pierwsza podstawa do wnioskowania o umorzenie postępowania w tej sprawie.

Proszę państwa, drugą istotną kwestią jest to, że wobec wydanego w sprawie karnej skarżącego zarządzenia sędziego o odmowie wyznaczenia nowego pełnomocnika z urzędu nie podjęto próby zaskarżenia. Tymczasem do przesłanek formalnych skargi konstytucyjnej zalicza się konieczność wyczerpania przez skarżącego drogi prawnej. Przesłanka ta nabiera szczególnego znaczenia właśnie w takich sprawach, kiedy kwestionuje się konstytucyjność przepisu, który wyłącza nam zaskarżalność określonych decyzji procesowych, a tak właśnie wygląda sytuacja w niniejszej sprawie. W takich sytuacjach Trybunał Konstytucyjny nieraz już stwierdzał, i tutaj cytuję, że „w przypadku gdy przedmiotem skargi konstytucyjnej jest przepis przewidujący, że w danym przypadku środek odwoławczy nie przysługuje, należy mimo to wnieść środek zaskarżenia, żeby uzyskać rozstrzygnięcie wydane w oparciu o normę prawną, która wyłącza możliwość zaskarżenia orzeczenia”. Tak jak już powiedziałem, skarżący w swojej sprawie karnej nie wniósł takiego środka zaskarżenia, a zatem nie wyczerpał drogi prawnej. Jest to drugi powód, który przemawia za wnioskiem o umorzenie postępowania w tej sprawie ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

I w końcu trzeci argument. Otóż za umorzeniem postępowania przemawiają także daleko idące deficyty uzasadnienia skargi konstytucyjnej. W istocie w uzasadnieniu nie ma żadnych konkretnych, przekonujących argumentów na rzecz zarzucanej niekonstytucyjności. Szczegółowo piszemy o tym w projekcie stanowiska. Stąd też już nie będę wchodził szczegółowo w te kwestie.

A zatem z trzech powodów, o których przed chwilą powiedziałem, wnosimy o umorzenie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Bardzo dziękuję, panie mecenasie.

Otwieram dyskusję. Czy są głosy w dyskusji? Nie widzę.

W tej sytuacji głosujemy. Kto z państwa jest za przyjęciem projektu stanowiska, za jego pozytywnym zaopiniowaniem? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję. Proszę o podanie wyników. Tak, zamykamy.

Głosowało 14 posłów. Za – 14.

Mamy pozytywną opinię o tym projekcie stanowiska.

Przechodzimy do kolejnej sprawy SK 66/23.

Poproszę pana mecenasa Tomasza Esmunda o przedstawienie problemu konstytucyjnego.

Ekspert do spraw legislacji w Biurze Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Tomasz Esmund:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, Tomasz Esmund. Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji.

Sprawa o sygnaturze SK 66/23 została wszczęta skargą konstytucyjną jednej ze spółek kapitałowych. Stan faktyczny jest następujący. W ramach regionalnego programu operacyjnego skarżącej przyznano i wypłacono dofinansowanie ze środków unijnych na realizację projektu mającego na celu wzrost konkurencyjności tejże spółki dzięki wytwarzaniu folii biodegradowalnej. Skarżąca dokonała zakupu specjalnej linii do produkcji folii, lecz postępowania kontrolne wykazały, że otrzymane środki wydatkowane były z naruszeniem procedur. Zastrzeżenia były liczne i poważne. Przede wszystkim głównym zastrzeżeniem było to, że skarżąca nie zrealizowała obowiązku dokonania zakupu w oszczędny sposób, a więc dążąc do uzyskania założonych efektów przy jak najniższej kwocie wydatków. Wydatek na zakup linii opiewał ostatecznie na kwotę wielokrotnie przekraczającą przyznane dofinansowanie. Wątpliwości dotyczyły też wysokości ogromnej marży na zakupioną linię produkcyjną. To z kolei wiązało się z jakimiś powiązaniami personalnymi pomiędzy skarżącą a firmą, która przygotowywała linię produkcyjną. W konsekwencji skarżąca zobowiązano do zwrotu całości przyznanej kwoty wraz z odsetkami jako wykorzystanej z naruszeniem procedur. Skarżąca oczywiście odwołała się od tej decyzji w ramach postępowania administracyjnego oraz sądowno-administracyjnego i wystąpiła ze skargą do Trybunału Konstytucyjnego. Zaskarżyła regulację wywodzoną z art. 207 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 174 ust. 1 ustawy o finansach publicznych. Jest to regulacja, która formułuje obowiązek zwrotu środków przeznaczonych na realizację programów finansowanych z udziałem środków europejskich właśnie w sytuacji naruszenia procedur regulujących dokonywanie wydatków.

Po przeanalizowaniu skargi konstytucyjnej w przedłożonym projekcie stanowiska stwierdzamy, że skarga została skonstruowana w sposób, który uniemożliwia rozpoznanie jej przez Trybunał Konstytucyjny. Po pierwsze sposób sformułowania przez skarżącą przedmiotu zaskarżenia i zarzutów niekonstytucyjności jest nieprawidłowy. Wskazuje na to, że skarga została skierowana w istocie przeciwko stosowaniu prawa przez organy administracji i sądy w sprawie skarżącej. Skarżąca próbowała określić, w jakim rozumieniu skarży ten przepis, a także zakresy normatywne, w których przepis jest niekonstytucyjny, jednak nie są to formuły skonstruowane w sposób prawidłowy w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym. Bardziej przypominają zrelacjonowanie przebiegu postępowania w sprawie skarżącej, aniżeli ogólny, abstrakcyjny zakres normatywny czy też rozumienie przepisu.

Kolejną rzeczą jest to, że wskazane przez skarżącą wzorce kontroli konstytucyjności są nieadekwatne do materii, która ma być kontrolowana. W naszej ocenie wskazane przez skarżącą wzorce kontroli nie pozostają w merytorycznym związku z treścią zaskarżonej regulacji, są po prostu nieadekwatne. Być może skarżąca odczuwa naruszenie konkretnych wzorców konstytucyjnych w sferze stosowania prawa, jednak tutaj na gruncie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, gdzie musimy zestawiać konkretny przepis z konkretnym wzorcem, jest to po prostu niezestawialne.

I wreszcie na koniec, to, co jest kluczowe w ramach każdej z trzech grup zarzutów podniesionych w skardze, skarżąca wskazuje wprost na zaniechanie legislacyjne, które definiuje jako niewydanie stosownego aktu normatywnego normującego procedurę zwrotu środków unijnych. Nie muszę objaśniać, że jest to po prostu klasyczne ujęcie zaniechania ustawodawczego, którego kontrola nie mieści się w ramach kognicji Trybunału Konstytucyjnego. Brak wydania stosownego aktu normatywnego, który jest pożądanym z perspektywy skarżącej, spowodował w jej ocenie przez trwałą, jednolitą wykładnię zaskarżonych przepisów, że w jej sprawie zostały podjęte takie decyzje i takie orzeczenia, które skarżąca kontestuje. Z uzasadnienia skargi

wynika, że skarżąca nawet nie podejmuje próby ujęcia problemu w sposób, który chociażby sugerował pominięcie ustawodawcze. Skarżąca w istocie kwestionuje po prostu niewydanie przez ustawodawcę aktu normatywnego zawierającego rozwiązania pożądane z punktu widzenia jej interesów. W tej sprawie mamy do czynienia z nawarstwieniem ujemnych przesłanek wydania wyroku, a do umorzenia postępowania wystarczyłoby właściwie stwierdzenie chociażby jednej z nich.

Z omówionych względów w projekcie stanowiska wnosimy o umorzenie postępowania w całości z uwagi na niedopuszczalność wydania wyroku. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Bardzo dziękuję, panie mecenasie.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę.

Zatem głosujemy. Kto z państwa jest za pozytywnym zaopiniowaniem projektu stanowiska? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję. Zamykam głosowanie. Proszę o podanie wyników.

Głosowało 12 posłów. Za – 12.

Zatem jest pozytywna opinia o tym projekcie.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny.

Bardzo serdecznie dziękuję państwu, pani dyrektor, naszym ekspertom.

Zamykam posiedzenie Komisji.